

Sygn.akt III AUa 1809/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Prusinowski

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania Salezjańskiego Ośrodka (...) w R.

przy udziale zainteresowanego P. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 października 2014 r. sygn. akt V U 485/14

I. **zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,**

II. **zasądza od Salezjańskiego Ośrodka (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 1809/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami nr (...) z dnia 12 grudnia 2013 r. stwierdził, że P. G. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, u płatnika składek w Salezjańskim Ośrodku (...) w R., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od dnia 15.01.2009 r. do dnia 15.04.2009 r. oraz od dnia 1.09.2012 r. do dnia 15.11.2012 r. Pozwany jednocześnie ustalił podstawę wymiaru składek.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek Salezjański Ośrodek (...) w R., podnosząc że zawarte z P. G. umowy cywilnoprawne były umowami o dzieło, a nie jak uznał organ rentowy, umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Odwołujący wskazał, że P. G. w ramach zawartych umów o dzieło zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci naprawy lub konserwacji sprzętu sportowego. Zbiorcze określenie rezultatu pracy nie przekreśla umowy rezultatu, zwłaszcza gdy odzwierciedla to wola stron.

W odpowiedzi na wniesione odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 12 grudnia 2013 r., Nr (...) w ten sposób, że P. G., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o dzieło w Salezjańskim Ośrodku (...) w R., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15 stycznia 2009 r. do 15 kwietnia 2009 r. oraz od 1 września 2012 r. do 15 listopada 2012 r. (pkt I); zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 12 grudnia 2013 r., Nr (...) w ten sposób, że Salezjański Ośrodek (...) w R. nie jest zobowiązany do zapłaty składek na Fundusz Pracy za kwiecień 2009 r. w kwocie 3.449,48 zł oraz za listopad 2012 r. w kwocie 3.557,70 zł (pkt II). Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz Salezjańskiego Ośrodka (...) w R. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że Salezjański Ośrodek (...) w R. zawarł z P. G. umowy o dzieło na następujące okresy:

- od dnia 15.01.2009 r. do dnia 15.04.2009 r. na kwotę 2.340,00 zł,
- od dnia 1.09.2012 r. do dnia 15.11.2012r. na kwotę 10.000,00 zł.

W zawartych umowach nazwanych przez płatnika umowami o dzieło w § 1 umowy określono „Zamawiający zleca, a Wykonawca przyjmuje do wykonania następujące dzieło w postaci: konserwacja oraz naprawa sprzętu sportowego (sprzętu narciarskiego) należącego do zamawiającego – umowa z dnia 15.01.2009 r.; naprawa artykułów sportowych i wyposażenia turystycznego należących do Zamawiającego w związku ze zbliżającym się sezonem narciarskim oraz zakończonym sezonem turystycznym letnim – umowa z dnia 1.09.2012 r.”

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż spór w niniejszej sprawie sprowadził się do weryfikacji czynności wykonywanych w ramach zawartych pomiędzy płatnikiem i ubezpieczonym umów odpowiednio, jako czynności realizowanych w ramach umów o dzieło, bądź jako czynności wykonywanych w ramach umów o świadczenie usług czy umów zlecenia i w konsekwencji ustalenie w zakresie podlegania przez ubezpieczonego w spornych okresach ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, i wypadkowym.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4, ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy podkreślił, że sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia

danego rezultatu. Nadto Sąd pierwszej instancji podkreślił, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

Podzielając ustalenia, co do czynności wykonywanych przez ubezpieczonego oraz treści łączącej go z płatnikiem umów, Sąd Okręgowy wbrew odmiennemu stanowisku organu rentowego, uznał, że ubezpieczony wykonywał pracę na podstawie umów o dzieło. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają, bowiem również te ustalenia, które dotyczą okoliczności zawarcia umowy, celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567). W ocenie Sądu pierwszej instancji, zawarta przez strony umowa charakteryzowała się w przeważającym stopniu cechami umowy o dzieło, nie umowy o świadczenie usług. Sąd I instancji mając na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), która wyraziła się w zgodnej woli stron co do zakwalifikowania umowy jako umowy o dzieło uznał, że jednorazowo zawartą umowę, obejmującą krótki okres, wyznaczającą zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie wskazanej naprawy bądź konserwacji sprzętu sportowego należy uznać za umowę o dzieło. Z treści umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonym, a także zeznań złożonych przez świadka L. K., zainteresowanego P. G. i dyrektora Salezjańskiego Ośrodka (...), wynika, że płatnik z góry umówił się z nim na wykonanie określonego przedmiotu i za określonym wynagrodzeniem. Rezultat pracy został przez strony wskazany w umowie poprzez zdefiniowanie przedmiotu, podobnie jak termin odbioru dzieła. Zainteresowany P. G. potwierdził, że odbiór dzieła był sprecyzowany, odbywał się na „koniec dzieła”. Okoliczności powyższe znalazły również potwierdzenie w zeznaniach świadka L. K..

Sąd Okręgowy podkreślił dodatkowo, że strony określiły w umowach dokładnie dzieła jakie ubezpieczony ma wykonać oraz sposób ustalenia jego wynagrodzenia, co pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca dzieła otrzyma zapisane w umowie wynagrodzenie. W ocenie Sądu I instancji tak sformułowany przedmiot umowy spełniał kryteria dokładnego określenia „dzieła”. W każdym przypadku o prawidłowym wykonaniu pracy ubezpieczonego rozstrzygał rezultat w postaci wykonanej konkretnej naprawy bądź konserwacji i praca ta nie zakładała systemowego wykonywania powtarzalnych czynności. Zdaniem Sądu nie miało znaczenia, że w umowach nie zostało wyszczególnione, co konkretnie i w jakim konkretnie sprzęcie P. G. ma naprawić, ponieważ takie uszczegółowienie było pomiędzy stronami w formie ustnej.

W rezultacie Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że celem zawartych między stronami umów było osiągnięcie wskazanego w nich rezultatu. W dacie podpisywania umów strony uzgodniły produkt finalny (określiły dzieło), określiły termin odbioru dzieła oraz wysokość wynagrodzenia. Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy płatnikiem składek, a P. G. zostały zawarte umowy o dzieło.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie płatnika Salezjańskiego Ośrodka (...) w R. i na mocy art. art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżone decyzje.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 734 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. oraz w związku z art. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że P. G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu w okresie od 15 stycznia 2009 r. do 15 kwietnia 2009 r. oraz od dnia 1 września 2012 r. do 15 listopada 2012 r., podczas gdy zawarte umowy o dzieło są w istocie umowami starannego działania, do których należy stosować przepisy k.c. dotyczące zlecenia;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez przeprowadzenie dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji strony pozwanej wraz z obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację Salezjański Ośrodek (...) w R. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół zagadnienia, czy czynności wykonywane przez P. G. mieszczą się w ramach umowy o dzieło, czy też umowy zlecenia [umowy o świadczenie usług]. Przedmiotowa problematyka jest szeroko komentowana w literaturze prawniczej oraz cechuje się bogatym orzecznictwem sądowym. Dodatkowo podkreślić należy, iż tytuł XV i XXI Kodeksu cywilnego należą do przepisów nie podlegającym licznym nowelizacjom, co więcej art. 627 k.c. i art. 734 k.c. nie były zmieniane od czasu ich wejścia w życie. Powyższe prowadzić powinno do wniosku, iż delimitacja obu rodzajów umów nie powinna nasuwać dziś większych trudności.

Okoliczności przedmiotowej sprawy w zasadzie nie są sporne. Zamykają się one następującym stwierdzeniem. Salezjański Ośrodek (...) w R. dysponuje sprzętem sportowym, takim jak: około 100 par nart i butów, 20 desek snowboardowych, kije, kaski, gogle. Świadek L. K. (pracownik Ośrodka) był osobą odpowiedzialną za przekazanie tego sprzętu wykonawcy, tj. P. G., który z kolei zobowiązał się do dokonania naprawy i konserwacji sprzętu narciarskiego (umowa z dnia 15 stycznia 2009 r.) oraz naprawy artykułów sportowych i wyposażenia turystycznego (umowa z dnia 1 września 2009 r.). Wykonawca po oględzinach sprzętu wiedział jaki jest zakres naprawy, a cena została ustalona po wykonaniu pracy. Przedmiotowe ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Niewątpliwie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (dokumenty, zeznania świadków, przesłuchanie w charakterze strony K. G.) pozwala na merytoryczną ocenę zawartego stosunku prawnego. Rysuje się przy tym jedno spostrzeżenie, iż Sąd Okręgowy przypisał zbyt pierwszoplanową rolę osobowym źródłom dowodowym w części dotyczącej woli stron przy zawieraniu spornych umów. Niewątpliwie zasada umiejscowiona w art. 353¹ k.c. ma zastosowanie także w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym nie jest ona absolutna. Przede wszystkim należy pamiętać, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.). Natomiast przepisy prawa ubezpieczeń mają moc przepisów powszechnie obowiązujących, które nie mogą być wolą stron zmieniane i modyfikowane, w szczególności gdy rzecz dotyczy obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Obowiązek ten powstaje z mocy prawa, jeśli okoliczności faktyczne pozwalają odtworzyć specyfikę zakresu umówionych między stronami czynności. Stanowiska Sądu Okręgowego w płaszczyźnie zasady swobody umów nie afirmuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567 powołany w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Warto podkreślić, iż przedmiotowe orzeczenie zostało wydane na tle zupełnie odmiennego stanu faktycznego, gdyż obejmował on zagadnienie podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawarcia pozornej

umowy o pracę. Zatem sformułowane na tym polu uwagi o charakterze abstrakcyjnym nie mogą odnieść skutku wprost w przedmiotowej sprawie.

W zakresie wykładni prawa materialnego argumentacja apelacji jest trafna i z tego powodu konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy dokładnie przedstawił specyfikę umowy o dzieło. Przypomnieć jedynie należy, że mieści się ona w kategorii umów rezultatu. Jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym. Stąd też obecnie jest przedmiotem licznych sporów sądowych, na tle których ujawnia się próba dynamicznego określenia cech tego stosunku prawnego, bez nawiązania do dorobku judykatury i piśmiennictwa prawniczego, zwłaszcza w kontekście zatrudniania przy zwykłej i powtarzalnej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy [por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie II UK 201/12, Lex nr 1341964]. Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało [por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19.07.2012 r., III AUa 612/12, Lex nr 1217838]. W celu szerszego zobrazowania spornego zagadnienia należy zwrócić uwagę na zbliżone przykłady orzecznictwa sądowego, wskazujące na brak cech umowy o dzieło. I tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8 stycznia 2013 r., III AUa 1257/12 Lex nr 1307535 wskazał, że w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie III AUa 712/13 Lex nr 1409040].

Dziełem nie można nazwać wykonania prac krawieckich. Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 listopada 2012 r., III AUa 227/12, Lex nr 1236509 wyjaśniono, iż przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Następnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 października 2012 r., III AUa 1026/12, Lex nr 1220613 wskazano, że przygotowanie od zalepca technicznego a następnie przeprowadzenie prelekcyj nie należy do kategorii "rezultatu" charakteryzującego umowę o dzieło.

Także w judykaturze Sądu Najwyższego przedmiotowa problematyka jest szeroko omówiona. I tak w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11, Lex nr 123541 wyjaśniono, iż wyszkolenie kierowcy nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat niematerialny, lecz jest realizowane w ramach starannego działania, właściwego wykonaniu usług, choćby bez nadzoru ze strony zamawiającego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powiedziano już, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stopy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 nr 16, poz. 522), ani powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127). W końcu w cytowanym już wyroku Sądu Najwyższego II UK 201/12 wskazano, że odpeszczenie śliwek nie stanowi o realizacji umowy o dzieło.

Zaprezentowane przykłady orzecznictwa wskazują na błędną wykładnię prawa materialnego przyjętą przez Sąd I instancji. W tej sprawie należało zadać pytanie czy dokonanie naprawy sprzętu sportowego - w którym skutek użytkowania dochodzi do uszkodzenia ślizgu, poluzowania pasków, konieczności regulacji wiązań, ostrzenia, czy

też konserwacji tego sprzętu po zakończonym sezonie turystycznym- jest oznaczonym dziełem, czyli wytworem indywidualnym wykonawcy. Przy pozytywnej odpowiedzi należałoby wówczas mówić o liczbie wykonanych dzieł (naprawionych nart, desek snowboardowych, kasków, etc.). Z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że strony nie uzgadniały konkretnych rezultatów powierzonego sprzętu sportowego. W przypadku powtarzalnego i masowego wykonywania szeregu czynności technicznych zatracą się indywidualny charakter dzieła, albowiem nie występuje jakikolwiek rezultat, o którym mowa w treści art. 627 k.c. Natomiast opisane czynności cechuje wyłącznie staranne działanie, polegające na powtarzalnym serwisowaniu sprzętu sportowego, dodajmy sprzętu produkowanego masowo na powszechny użytek. Inaczej można oceniać indywidualne zamówienie wytworzenia sprzętu sportowego, który spełniać będzie określone parametry indywidualnie, zamówione i dopasowane do profilu zawodnika. Natomiast proste czynności jak regulacja wiązania (możliwa do korekty przez samego użytkownika), smarowanie narty, ostrzenie nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór) indywidualny, wszak jako taka nie jest niczym szczególnym i nie ma swego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia, skoro ma być powtarzana systematycznie po zakończeniu sezonu. Taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zobowiązaniu do starannego działania.

W końcu można podkreślić, że nazwa umowy i jej stylistyka, nawet z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. [vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12 Lex nr 1213800].

Suma powyższych argumentów prowadzi w okolicznościach faktycznych sprawy do wniosku, że konserwacja i drobne naprawy sprzętu sportowego, po zakończonym sezonie turystycznym, są realizowane w ramach umowy starannego działania, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U z 2015 r., poz.121).

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok podlegał zmianie w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163 poz. 1349 ze zm.).